



Sygn. akt I PK 155/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z powództwa W. K.
przeciwko Urzędowi Gminy w J.
o przywrócenie do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 grudnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w N.
z dnia 17 marca 2010 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powód W. K. domagał się ustalenia, że z pozwanym Urzędem Gminy w J. wiąże go umowa o pracę na czas nieokreślony i w tym zakresie uznania, że wypowiedzenie, jakiego względem niego dokonano było niezgodne z prawem.

Wyrokiem z 11 marca 2009 r., Sąd Rejonowy w N. zasądził na rzecz Powoda odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy oddalając powództwo w pozostałej części.

Od wyroku tego apelację wywiodła Gmina J.

Postanowieniem z 21 maja 2009 r. Sąd Rejonowy odrzucił apelację z powodu uchybienia obowiązkowi terminowego opłacenia apelacji. Postanowienie to zostało uchylone przez Sąd Rejonowy na skutek zażalenia wniesionego przez pozwanego postanowieniem z dnia 23 czerwca 2009 r.

Rozpatrujący apelację Sąd Okręgowy w N. wyrokiem z 17 marca 2010 r. zmienił wyrok i oddalił powództwo. Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Wyrok sądu I instancji został doręczony pozwanemu w dniu 1 kwietnia 2009 r. Przesyłka adresowana była na adres pełnomocnika strony, r. pr. A. L. Doręczyciel w dniu 30 marca 2009 r. odnotował, że przesyłki nie doręczono z uwagi na nieobecność adresata oraz pozostawił awizo. Przesyłkę pełnomocnik odebrała w dniu 1 kwietnia 2009 r., od której to daty należało liczyć termin na wniesienie apelacji.

Apelację, opatrzoną pieczęcią Gminy J. i datowaną na 14 kwietnia 2009 r. nadano w urzędzie pocztowym 15 kwietnia 2009 r. Apelacja została podpisana przez Zastępcę Wójta Gminy J. Wniesiona została także opłata od apelacji, tyle, że dokonano jej na rachunek bankowy Sądu Okręgowego. Z uwagi na fakt, że opłata ta została przekazana na rachunek bankowy Sądu Rejonowego 17 kwietnia 2009 r. doszło do odrzucenia apelacji postanowieniem z 21 maja 2009 r.

Powód podnosił w toku postępowania, że apelacja została wniesiona przez osobę nieuprawnioną, jedynie bowiem wójt posiada uprawnienie do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy, w tym zatem do wniesienia apelacji.

W związku z tym na zarządzenie Sądu Okręgowego Pozwany przedstawił dokumenty w postaci Regulaminu Organizacyjnego Urzędu Gminy J. oraz zakres czynności Zastępcy Wójta (k. 338 – 340 akt sprawy), a także potwierdzenia wyjazdów służbowych w dniach 14 i 15 kwietnia 2009 r. (k. 362-363 akt sprawy). Z dwóch ostatnich dokumentów wynika, że Wójt Gminy J. był nieobecny w urzędzie 14 kwietnia 2009 r. w godzinach 12-15.30 oraz przez cały dzień 15 kwietnia 2009 r.

Wobec przedstawianych przez Powoda wątpliwości co do obecności Wójta i możliwości podpisania apelacji przez jego Zastępcę Sąd dopuścił dowód z przesłuchania obu tych osób. W toku przesłuchania ustalono, że apelacja była przygotowywana przez kilka dni poprzedzających ostateczny termin, jej końcowa wersja – gotowa do podpisania – powstała w dniu 15 kwietnia 2009 r. ok. godziny 13-14. W tym czasie Wójta w urzędzie nie było, wobec czego podpisał ją Zastępca Wójta. Zeznania te zostały uznane przez Sąd za wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że apelacja została wniesiona w terminie i nie podlegała odrzuceniu. Stosownie do art. 130 § 3 k.p.c., z uwagi na ustanowienie pełnomocnika procesowego, doręczeń należało dla strony pozwanej dokonywać na adres pełnomocnika. Doręczyciel, co nie budzi wątpliwości w stanie faktycznym sprawy, nie doręczył przesyłki 30 marca 2009 r. – nie dokonał bowiem doręczenia ani pełnomocnikowi ani doręczenia zastępczego w rozumieniu art. 138 § 2 k.p.c. Na zwrotnym potwierdzeniu odbioru nie poczyniono adnotacji o odmowie przyjęcia przesyłki przez pracownika urzędu ani żadnej innej informacji, która uprawniałaby do przyjęcia, że doręczenia dokonano skutecznie w dacie 30 marca 2009 r. Z tego względu termin na wniesienie apelacji liczyć należało od daty odbioru pisma przez pełnomocnika tj. od dnia 1 kwietnia 2009 r.

Odnosząc się do zarzutów wniesienia apelacji przez osobę nieuprawnioną Sąd Okręgowy również uznał je za niezasadne. Wskazał, że rzeczywiście co do zasady osobą upoważnioną do dokonywania czynności w sprawach z zakresu prawa pracy pozostaje wójt gminy. Apelacja została wniesiona przez Zastępcę Wójta z adnotacją, że czyni to w związku z nieobecnością Wójta w urzędzie, jednak na dowód tego nie przedstawiono żadnych dokumentów. Sąd uznał zatem za konieczne wezwanie do uzupełnienia braków formalnych apelacji, poprzedzających decyzję o jej ewentualnym odrzuceniu.

Przedstawione materiały (regulamin organizacyjny, zakres czynności) stanowiły wystarczającą podstawę dla dokonania przez Zastępcę Wójta czynności w postaci wniesienia apelacji. Stosownie do art. 26a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t. j. Dz. U. z 2001 r., Nr 142 poz. 1591 ze zm.) istnieje możliwość wyznaczenia zastępcy wójta. Nie ma on żadnych własnych ustawowo przypisanych kompetencji, istnieje natomiast możliwość powierzenia mu dowolnych

spraw przez wójta w rozumieniu art. 33 tej ustawy. Wójt mógł dokonać powierzenia w dowolnej formie i w dowolnym dokumencie, przepisy nie regulują bowiem tego zagadnienia. Z zakresu obowiązków Zastępcy Wójta oraz § 13 Regulaminu Urzędu wynikało upoważnienie do zastępowania wójta w razie jego nieobecności. W dniu sporządzenia apelacji Wójt był bez wątpienia w urzędzie nieobecny. Wobec tego apelację wniesioną przez jego Zastępcę należy uznać za wniesioną przez osobę upoważnioną a przez to nie podlegała ona odrzuceniu.

Wyrok został zaskarżony przez pełnomocnika Powoda skargą kasacyjną, zarzucając naruszenie prawa procesowego:

- a) art. 373 i 370 k.p.c. w zw. z art. 372 i art. 460 § 1 k.p.c. oraz art. 4 w zw. z art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych przez nieodrzućenie apelacji wniesionej przez osobę nieumocowaną (zastępcę wójta) oraz imieniem Gminy, która nie występowała w sprawie,
- b) art. 3¹ § 1 k.p. w zw. z art. 4 i art. 1 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych w zw. z art. 86, 87, 88, 89, 91 k.c., art. 31 i 33 ustawy o samorządzie gminnym oraz art. 86 i 87 k.p.c. przez przyjęcie, że zastępca był upoważniony do złożenia apelacji,
- c) art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c. oraz art. 397 § 2 k.p.c., art. 91 k.p.c., art. 13 § 2 k.p.c. przez ich niezastosowanie i nieodrzućenie apelacji,
- d) art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 369 § 1 k.p.c., art. 126 § 1, 130, 378 § 1 i 368 k.p.c. przez dopuszczenie do rozpoczęcia postępowania apelacyjnego i rozpoznanie apelacji bez wezwania do uzupełnienia jej braku przez dołączenie pełnomocnictwa przez zastępcę wójta,
- e) art. 369 § 1 k.p.c. w zw. z art. 133 § 3 k.p.c. przez przyjęcie, że apelację wniesiono w terminie,
- f) art. 380 k.p.c. przez nierozpoznanie w trybie tego przepisu postanowienia z dnia 23 czerwca 2009 r. uchylającego postanowienie o odrzuceniu apelacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie znajduje uzasadnienia, co skutkowało jej oddaleniem.

Rozpatrując w pierwszej kolejności zarzut wniesienia apelacji w imieniu Gminy J., która nie występowała w sprawie Sąd Najwyższy ocenia, że podejście takie pozostaje nieuprawnione. Treść apelacji nie pozostawia wątpliwości jakiej sprawy dotyczy. Wprawdzie w komparycji pisma określono, że występuje w sprawie Gmina J., jednak już na co innego wskazuje pieczęć w nagłówku pisma – pieczęć Urzędu Gminy. Oznaczono sygnaturę sprawy, wskazano prawidłowo stronę powodową a zatem ze wszystkich innych elementów wynika, że wniesiona została apelacja w sprawie pracowniczej Powoda. Nie ma wobec tego podstaw do twierdzenia, że apelacja wniesiona została przez Gminę a nie przez pracodawcę Powoda – Urząd.

W sporach dotyczących odwołania od oświadczenia o rozwiązaniu stosunku pracy Sąd Najwyższy wielokrotnie nakazywał odstąpienie od ścisłego i formalnego określenia stron w pismach procesowych szczególnie wówczas, gdy rozstrzygnięcie kto jest stroną postępowania może pozostawiać wątpliwości. Problemy mogą pojawić się szczególnie w przypadku jednostek sfery samorządowej (por. np. ostatnio wyrok z dnia 19 października 2010 r., sygn. II PK 99/10, niepubl.). Sąd Najwyższy wskazuje w swym orzecznictwie, że skomplikowana struktura prowadzi do licznych sporów na tle poszukiwania właściwego pracodawcy i prowokuje też spory doktrynalne z tym związane. W piśmiennictwie nie jest bowiem jednolicie oceniane, kto w takich sytuacjach jest pracodawcą. Podnosi się, że w świetle ustaw samorządowych podmiotowość w sferze stosunku pracy powinny mieć te jednostki, które mają osobowość prawną, czyli gmina, powiat, województwo. Wszystkie te jednostki wykonują zadania publiczne we własnym imieniu i na własną odpowiedzialność. Należałoby to zatem, zdaniem zwolenników przedstawionego poglądu, rozciągnąć na zatrudnianie pracowników (por. L. Kaczyński, *W sprawie jednostki organizacyjnej jako pracodawcy*, PiZS 5/1998, str. 37 i nast.; Z. Góral, *Prawo pracy w samorządzie terytorialnym*, Warszawa 1999, str. 50 i nast.).

W konsekwencji wadliwe oznaczenie strony skarżącej nie może mieć wpływu na wadliwość apelacji. Problem ten nie miał jednak *ad casum* decydującego znaczenia, najistotniejsze pozostawało bowiem ustalenie, czy w świetle obowiązujących norm zastępca wójta mógł podpisać w imieniu pozwanego

apelację, a jeśli tak – to w jakim charakterze (jako sama strona czy też jej pełnomocnik).

W pierwszej kolejności rozważyć trzeba, czy pełnienie stanowiska zastępcy wójta daje z mocy samego prawa uprawnienia analogiczne jak uprawnienia wójta – kierownika urzędu. Na to pytanie wypada udzielić jednoznacznie negatywnej odpowiedzi. Regulacje ustawy o samorządzie gminnym nie przyznają zastępcy wójta żadnych samodzielnych kompetencji. Dysponuje on jedynie uprawnieniami, które wójt zechce mu przydzielić. Istotny pozostaje zatem stan faktyczny konkretnej sprawy, w którym należy poszukiwać zakresu umocowania konkretnego zastępcy kierownika jednostki. W stanie faktycznym sprawy, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 10 lutego 2009 r., sygn. II PK 153/08 Sąd Najwyższy nie dopatrył się takiego umocowania. Regulamin organizacyjny jednostki (tam zakładu usług komunalnych) przewidywał, że zastępstwo kierownika odbywa się na podstawie upoważnienia udzielonego przez kierownika. Upoważnienie takie nie zostało udzielone, co doprowadziło do oceny, że czynność z zakresu prawa pracy dokonana przez taką osobę pozostaje wadliwa.

Inaczej jednak wypada podejść do zagadnienia w niniejszym postępowaniu. Z regulaminu organizacyjnego Urzędu Gminy J. wynikało niezbitcie, że zastępca wójta zastępuje go w zakresie bieżącego kierowania urzędem w przypadku nieobecności wójta. Potwierdzenie tego uprawnienia wynikało z zakresu obowiązków zastępcy wójta. Przyjęte w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy stanowisko koresponduje z wyrokiem NSA z 3 grudnia 2008 r. II OSK 1458/08 (OwSS 2009/3/55), w którym NSA stwierdził wprost, że wójt może dokonać w zakresie swej właściwości dekoncentracji własnych kompetencji, w regulaminie organizacyjnym.

Ustalenia faktyczne, poczynione przez sąd II instancji nie pozostawiają wątpliwości, że wójt Gminy J. był nieobecny 15 kwietnia 2009 r. tj. w dniu, w którym upływał termin na złożenie apelacji i w którym apelacja została sporządzona w ostatecznej wersji. Zdaniem Sądu Najwyższego rozpatrującego niniejszą sprawę termin „sprawa bieżąca” należy rozumieć jako sprawy aktualne, w szczególności te, które nie mogą oczekiwać na decyzję w innym terminie, które wymagają

natychmiastowego załatwienia. Taką też sprawę stanowiło ze względów procesowych złożenie apelacji w ostatnim dniu terminu.

W literaturze uważa się, że wyznaczenie w rozumieniu art. 3¹ k.p. może nastąpić w akcie ustrojowym lub porządkowym danej jednostki: statucie, regulaminie pracy (por. np. K. Rączka w: *Kodeks pracy. Komentarz* pod red. Z. Salwy, Warszawa 2005, str. 20-21 oraz Z. Kubot, *Status kierownika działu personalnego*, PiZS 7/2006, str. 23). Za akt tego rodzaju, w zakresie regulacji pracowniczej (art. 9 k.p.), wypada uznać także regulamin organizacyjny. Wyznaczenie może obejmować nie tylko wszystkie czynności z zakresu prawa pracy, ale także czynności określonego rodzaju, lub, jak w stanie faktycznym sprawy, wszystkie czynności z zakresu prawa pracy, tyle że w przypadku nieobecności kierownika jednostki. Ograniczenie tego rodzaju należy uznać za dopuszczalne.

Reasumując apelacja w sprawie została wniesiona przez osobę uprawnioną; uprawnienie zostało wykazane po wezwaniu do uzupełnienia braków a zatem apelacja nie podległa odrzuceniu, w tym więc zakresie wywody skargi kasacyjnej także nie mogą znaleźć aprobaty. Skoro apelacja została sporządzona przez osobę upoważnioną do czynności z zakresu prawa pracy, nie sposób podnosić jakichkolwiek zarzutów związanych z wadliwym pełnomocnictwem. Wszystkie zatem rzekome naruszenia przepisów postępowania odnoszące się do pełnomocnictwa jako podstawy umocowania należy potraktować jako bezzasadne.

Nie sposób także podzielić stanowiska skarżącego, co do wniesienia apelacji po terminie. Sąd Najwyższy w pełni podziela wyrażone w sprawie stanowisko sądu II instancji w tym przedmiocie. Zarzuty skargi opierają się na założeniu, że awizowanie przesyłki zawierającej wyrok stanowiło jej doręczenie. Stanowisko takie pozostaje błędne, a przede wszystkim – nie zostało objęte granicami zaskarżenia. Fikcja doręczenia w przypadku odmowy przyjęcia przez adresata pisma wynika z art. 139 § 2 k.p.c., który to przepis nie został wskazany ramach podstaw skargi. Wskazany przez skarżącego art. 133 § 3 k.p.c. jedynie potwierdza, że doręczenia należy dokonać pełnomocnikowi strony. Wobec nieobecności pełnomocnika pozostawiono awizo a przesyłkę odebrał pełnomocnik kolejnego dnia. Ten zatem

dzień trzeba oceniać jako datę doręczenia wyroku z uzasadnieniem, ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym z konsekwencjami dla terminu wniesienia apelacji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.